

Arkadiusz Modrzejewski, *Metodologiczne i filozoficzne podstawy politologii. Zarys wykładu*, Oficyna „Oko”,
Gdańsk – Elbląg 2011, ss. 120.

Wśród opracowań naukowych czytelnik może spotkać różne – są takie, w których udokumentowane zostają odkrycia, inne pobudzają do dyskusji, jeszcze inne mają za zadanie porządkować dotychczasową wiedzę. Do ostatniej grupy należy dzieło doktora Arkadiusza Modrzejewskiego, reprezentanta młodszego pokolenia uczonych pracujących w Instytucie Politologii Uniwersytetu Gdańskiego.

Opracowanie pt. *Metodologiczne i filozoficzne podstawy politologii. Zarys wykładu* składa się z dziesięciu rozdziałów, które poprzedza słowo *Od Autora* (s. 8–9) a kończy *Bibliografia* (s. 118–120). W ramach pierwszych pięciu rozdziałów podjęto zagadnienia ogólne, w kolejnych pięciu – szczegółowe. Są to następujące rozdziały: 1. *U podstaw refleksji metanaukowej* (s. 11–24); 2. *Specyfika poznania naukowego* (s. 25–36); 3. *Prawda jako cel poznania naukowego* (s. 37–45); 4. *Język naukowy* (s. 46–56); 5. *Tradycja a rozwój nauki* (s. 57–63); 6. *Politologia w świecie nauk* (s. 65–75); 7. *Kluczowe problemy filozoficzno-metodologiczne w badaniach politologicznych* (s. 76–88); 8. *Znaczenie teorii w nauce o polityce* (s. 89–99); 9. *Wybrane orientacje metodologiczne w badaniach politologicznych* (s. 100–110); 10. *Prognozowanie w politologii* (s. 111–117). Poszczególne rozdziały kończą się zestawem pytań konwersacyjnych oraz wykazem literatury uzupełniającej.

Celem opracowania *Metodologiczne i filozoficzne podstawy politologii*, na co zwraca uwagę sam Autor, jest wprowadzenie studentów w metodologię i filozofię nauki, przede wszystkim zaś metodologię i filozofię nauk o polityce. Właściwa realizacja przywołanego przez Autora zadania jest ważna. Gdy jej zabraknie może okazać się, że studium zniechęca się do dokonywania analiz w przestrzeni metanaukowej. Czymś, co może nastroić studium do trudności, jest nieznanostwo terminologii (s. 8).

Tematem pierwszego rozdziału jest kwestia metanauki, czyli refleksja nad poznaniem naukowym – przedmiotem poznania naukowego staje się sama nauka. Ważną dyscypliną metanaukową jest metodologia nauk, w ramach której podejmuje się wysiłek mający na celu stworzenie wzorców postępowania badawczego (s. 11). Do innych dyscyplin metanaukowych należą: filozofia nauki, epistemologia nauki, logika nauki, historia nauki, antropologia wiedzy, psychologia nauki i socjologia wiedzy (nauki). Niekiedy wlicza się dometanauki dyscypliny „praktyczne”, np. politykę naukową i ekonomię nauki. W ramach

pierwszej dokonuje się refleksji naukowej nad praktyką polityczną podmiotów publicznych, w drugiej – bada się kwestie związane z finansowaniem nauki.

Problemem współczesnej nauki, w tym również politologii, jest marginalizowanie dyscypliny, którą jest metodologia nauk. Zewnętrznym wyrazem może być np. powierzanie nauczania metodologii przypadkowym i nieprzygotowanym osobom. Konieczne jest wyrobienie u studentów przekonania, że źródłem wiedzy nie są jedynie gazety i Internet, lecz że jest ono znacznie bogatsze, że uprawianie wiedzy to coś więcej niż obecność medialna i publicystyka, że wiedza nie jest osadzona w naukowej próżni oraz że było wcześniej wielu uczonych, owocem pracy których są liczne dzieła naukowe (s. 15).

Czymś, co determinuje realizację przedsięwzięć naukowych jest przyjmowana przez badacza (świadomie lub nie) filozofia, przede wszystkim ontologia i epistemologia. Kwestia ta ujawnia się także w politologii oraz naukowej refleksji nad nią – filozofii politologii, która – na co zwraca Autor – nie powinna być mylona z filozofią polityki (s. 21).

Autor wskazuje na dwie płaszczyzny ludzkiej wiedzy – potoczną i naukową. Podczas gdy pierwsza charakteryzuje się pewną spontanicznością, opiera się nierzadko na stereotypach, uprzedzeniach, tym, co irracjonalne, tak wiedza naukowa poddana musi być metodologicznym rygorom – musi być uporządkowana, spójna wewnętrznie i obiektywna. Uczony to ten, który daje pierwszeństwo wiedzy naukowej. Nie oznacza to jednak, że wiedza potoczna nie może być całkowicie dyskredytowana jako źródło poznania. Ma ona wartość jako inspiracja do pogłębionych badań o charakterze naukowym (s. 27).

Dla badacza, w tym politologa, duże znaczenie ma pytanie o prawdę. Zależnie od naukowego pozycjonowania się autorów, szczególnie zaś od wyznawanych przez nich wartości filozoficznych, prawda jest oceniana w różnych sposób. Im bliżej uczonym do założeń filozofii klasycznej, tym bardziej będzie akcentowana jej rola w naukowym poznaniu. Preferujący sceptyczne czy relatywistyczne spojrzenie na rzeczywistość będą postrzegali ją jako rodzaj utopii nie tylko zbędnej, lecz także szkodliwej w pracy naukowej (s. 37).

Po zaprezentowaniu różnych teorii prawdy Autor odnosi się do relacji pomiędzy językiem politologii (politologicznym) a językiem polityki. Pierwszy charakteryzuje się naukowością. To język, którym posługują się specjaliści. W przypadku drugiego, który przeznaczony jest dla szerszego grona odbiorców, istotna jest przede wszystkim prostota przekazu.

„Język polityki (...) z definicji ma docierać do masowego odbiorcy. Jest językiem potocznym, posługującym się nieskomplikowanymi językowo konstrukcjami, np. apelami, hasłami, sloganami, z założenia nieprofesjonalnymi i nieprecyzyjnymi, po to, by grono adresatów komunikatu było jak najszersze. Język politologii z kolei podlega rygorom językowym i pojęciowym, obowiązującym w nauce. Stąd też jego podstawową cechą jest precyzyjność. Użykuje się ją poprzez definiowanie pojęć podstawowych. Niedopuszczalne są w języku politologicznym wyrazy emocjonalne. Powinno unikać się również

kolokwializmów, wyrażen zaczerpniętych z języka ideologicznego, a w tym tzw. nowomowy” (s. 53–54).

W przestrzeni naukowej ważną rolę odgrywają autorytety. Ich istnienie przypomina o tym, że nauka nie stanowi zawieszanej w próżni konstrukcji, lecz że bazuje na odkrywczym i poznawczym wysiłku minionych generacji. Autorytetami są przede wszystkim uczeni, którzy wychowują kolejne naukowe pokolenia. To ci, którzy nie tylko solidnie uczą naukowego rzemiosła, lecz opiekuni i przewodnicy na naukowej drodze. Za Janem Goćkowskim (*Autorytety świata uczonych*, Warszawa 1984) Autor formułuje katalog zasług, którymi powinno być naznaczone życie autorytetu. Są to m.in.: odkrywczość; kreowanie teorii i metod badawczych; metodologiczna rzetelność badań naukowych; bycie mistrzem na płaszczyźnie naukowej oraz moralnej; zdolności organizacyjne; opowiadanie się po stronie racji naukowych i interesów uczonych; realizacja zasad rządzących nauką i światem akademickim w życiu codziennym. Bycie autorytetem nie jest tożsame z oczekiwaniem działań o charakterze odtwórczym ze strony uczniów. Nierzadko okazuje się, że uczniowie wybierają inną drogę niż ich mistrzowie, np. Arystoteles, który „sprzeniewierzył się” Platonowi (s. 57–59).

Kolejne pokolenia uczonych zapewniają rozwój nauki. Proces ten dokonuje się na różne sposoby. Z reguły wskazuje się na dwie jego formy – ewolucyjną i rewolucyjną. W ramach pierwszej w wyraźny sposób bazuje się na tym, co zostało dotychczas wypracowane. Z brakiem ciągłości wynikającej z radykalnego przewartościowania tego, co dotychczas stanowiło podstawę wiedzy, mamy do czynienia w ramach podejścia rewolucyjnego. Możliwe jest podejście pośrednie, które zostało wypracowane przez węgierskiego uczonego Imre Lakatosa. Jego zdaniem w ramach realizowanych teorii mamy do czynienia z niezmiennym twardym rdzeniem (ang. *hard core*), heurystykami odnoszącymi się do stosowanych w badaniach technik i metod oraz pasem ochronnym (ang. *protective belt*), na który składają się hipotezy pomocnicze mające za zadanie przyjmowanie na siebie ewentualnej krytyki ze strony oponentów.

Drugą część opracowania Autor rozpoczyna od umiejscowienia politologii w przestrzeni naukowej. Wskazuje, że mieści się ona w naukach humanistycznych i społecznych. Pewna trudność wiąże się z przedmiotem politologii, którym jest polityka. To rzeczywistość rozumiana w różny sposób. Ujawniają się różnice terminologiczne. Np. w języku angielskim słowo polityka oddawane jest – zależnie od kontekstu – jako *policy* i *politics*. Politologia jest czymś innym niż powszechna wiedza nt. polityki. Należy pamiętać, że refleksja nt. polityki nie jest wyłączną domeną politologii. Są i inne dziedziny wiedzy, w ramach których podejmuje się tę kwestię, np. filozofia polityki, ekonomia polityki, socjologia polityki itd. (s. 65–67).

Odnosząc się do przedmiotu zainteresowania politologii Autor stwierdza: „W polu zainteresowań badawczych politologii lokują się takie zagadnienia, jak działalność instytucji państwowych nakierowana na rozwiązywanie problemów

wewnętrznych (polityka wewnętrzna) i utrzymywanie kontaktów z zagranicą (polityka zewnętrzna nazywana też zagraniczną), funkcjonowanie systemów politycznych, działalność partii politycznych i innych organizacji politycznych oraz grup nacisku, proces podejmowania decyzji politycznych, globalizacja i zjawiska jej towarzyszące, funkcjonowanie społeczności lokalnych i polityka szczebla lokalnego, koncepcje polityczne itp” (s. 67).

Autor zwraca uwagę na interdyscyplinarność badań politologicznych. Politologia to dziedzina nauki, w ramach której mamy do czynienia z różnymi podejściami badawczymi. Można je sprowadzić do podejścia ilościowego (naturalizm) i podejścia jakościowego (antynaturalizm). W ramach pierwszego ujawniają się „statystyczne inklinacje” badaczy. To podejście kuszące wiarygodnością pozyskiwanych informacji, które można na różne sposoby obrabiać. Wiąże się z nim niebezpieczeństwo korzystania z niewiarygodnych źródeł. Krytyczny badacz ma świadomość, że np. dane pochodzące z badań ankietowych mogą być nieprawdziwe, gdyż udzielający odpowiedzi nie zawsze mówią prawdę (s. 76–77).

Wielce interesujący jest ostatni rozdział opracowania *Metodologiczne i filozoficzne podstawy politologii*, który został zatytułowany: *Prognozowanie w politologii*. Autor zwraca uwagę na podejrzliwe podejście do kwestii prognozowania w naukach społecznych, postrzeganej jako przekroczenie przestrzeni naukowości i ocieranie się o coś na kształt wróżbiarstwa. Są naukowcy, m.in. profesor Andrzej Chodubski, któremu Autor zadedykował swe opracowanie, którzy zwracają uwagę, że „prognozowanie jest najwyższym stopniem naukowości i świadczy o dojrzałości naukowej dyscypliny oraz o dużym doświadczeniu i wysokim poziomie intelektualnym badacza”. Z prognozowaniem wiążą się specyficzne wyzwania: „Naukowe przewidywanie przyszłości wymaga zarówno szerokiej wiedzy teoretycznej, znajomości metod prognostycznych, umiejętności interpretacji danych empirycznych, jak i odwagi w formułowaniu predyktywnych wniosków. Niejednokrotnie prognostyk musi zmierzyć się z zachowawczymi opiniami środowiska akademickiego oraz oczekiwaniami architektów ładu politycznego, które nierzadko kolidują z tworzoną wizją przyszłości” (s. 111).

Problemem współczesnej politologii jest swego rodzaju amnezja – zapomnienie, że uczony jest powołany do tego, aby służyć prawdzie a nie określonej opcji politycznej. Do tego zagadnienia odnosi się Autor, gdy stwierdza: „działalność politologiczna przybiera nierzadko postać komentarza politycznego, a jej prognozy mają raczej walor propagandowo uwierzytelniający decyzje polityczne. Nie spełniają przy tym wymogu naukowej rzetelności i uczciwości, nie wspominając o naukowym obiektywizmie. Instrumentalizacja nauki o polityce negatywnie zatem rzutuje szczególnie na jej funkcje predyktywną i zdolności przewidywania przyszłości” (s. 113).

Opracowanie autorstwa Arkadiusz Modrzejewskiego jest godne uwagi. Usystematyzowana w nim została wiedza dotycząca politologii z metodologicznego

i filozoficznego punktu widzenia. Można mieć pewność, że będzie stanowiło ono cenną pomoc studium nauki polityczne. Na pochwałę zasługuje zamieszczenie polskojęzycznej literatury, umożliwiającej pogłębienie znajomości prezentowanych w opracowaniu zagadnień.

ks. Adam Romejko
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytet Gdański